

**Ks. Henryk Skorowski**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Międzynarodowe Centrum Dialogu Międzykulturowego  
i Międzyreligijnego

## **Współczesne rozumienie regionalizmu**

### **Słowa kluczowe**

regionalizm, lokalizm, globalizacja, różne definicje regionalizmu

### **Streszczenie**

Autor omawia współczesne problemy terminologiczne związane z regionalizmem i jego różnorodnym postrzeganiem. Zaczynając od definicji Jana Pawła II, relacjonuje poglądy dziennikarzy, filozofów i socjologów, zawsze ma na uwadze aksjologiczny sposób definiowania świata. Uniformizacja kultury ani jej homogenizacja nie mogą niwelować dziedzictwa kulturowego, podmiotowości narodowej i własnej tożsamości. Regionalizm jako konglomerat wielu definicji jest odpowiedzią na potrzeby współczesnego człowieka. Opisuje też naszą złożoną rzeczywistość.

## **Wprowadzenie**

Jan Paweł II w czerwcu 1999 roku w Polsce mówił:

Wiele na polskiej ziemi zmieniło się i zmienia. Mijają stulecia, a Polska rośnie wśród kolei losów, jak ten wielki dziejowy dąb, ze swoich korzeni. To jest wielkie dziedzictwo, z którym idziemy w przyszłość... Pragnę Was jeszcze zachęcić, abyście nadal strzegli swojej tożsamości pielęgnując więzi rodzinne, pogłębiając znajomość swojego języka i starając się przekazywać swą bogatą tradycję młodemu pokoleniu<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Strzeżcie tych wartości. Przemówienie w Sopotcie 5 czerwca 1999*, „Pomerania. Miesięcznik społeczno-kulturalny”, 1990, nr 7, s. 5.

Niniejszą wypowiedź papieża należy widzieć w kontekście współczesnych zjawisk ogólnoswiatowych, w tym przede wszystkim w kontekście procesów globalizacyjnych i integracyjnych. Procesy te w samej swej istocie są pozytywne. Dążenie do jedności pozwala bowiem rozwiązywać wiele ważnych problemów nurtujących współczesny świat. Procesy te mogą jednak nieść wiele niebezpieczeństw. Jednym z nich jest bez wątpienia możliwość zanikania różnorodności społeczno-kulturowej jako konsekwencja absolutyzowania globalizacji i integracji. Stąd apel Jana Pawła II o zachowanie własnej tożsamości. Zachowanie własnej tożsamości narodowej, regionalnej i etnicznej wydaje się być remedium na źle pojętą integrację i globalizację.

Także w polskiej rzeczywistości w ramach transformacji ustrojowej zauważa się silną tendencję dążenia do regionalności i lokalności w formie powrotu do autentycznych społeczności regionalnych i lokalnych i ich samorządzenia się. Regionalność i lokalność jawiła się bowiem przez ostatnie dziesiątki lat w polskim życiu społecznym, jak ujmuje to J. Iskierski:

jako jedno z szeregu pojęć składających się na pewną wizję raju utraconego, pojęć takich jak: więź społeczna, aktywność społeczna, a także ład normatywny, zakorzenienie, poczucie bezpieczeństwa, podmiotowość jednostek i grup społecznych<sup>2</sup>.

Jest to bowiem, jak mówi dalej autor, rzeczywistość, której nie wymyślił ideolog, wizjoner czy komputer, ale rzeczywistość, która powstała z improwizacji i pomysłowości, jaką ludzie wykazują w codziennym życiu<sup>3</sup>.

Dziś ów raj utracony, a więc to co regionalne i lokalne, jest tak bliskie człowiekowi, iż każdy z nas może go dotknąć, tzn. doświadczyć. Tu jednak rodzi się nowy problem. Jest nim współczesne dążenie do jedności – do integracji i globalizacji. Czy integracja i globalizacja nie stoją w sprzeczności z światem regionalności i lokalności, czyli światem małych ojczyzn? Czy jest jeszcze miejsce na te ojczyzny, czy też odeszły one do lamusa historii?

Niniejsza praca podejmuje ten właśnie problem. Autor, stojąc na gruncie nauki społecznej Kościoła jako etyki personalistycznej, uważa, że aby uniknąć w tej materii twierdzeń i postaw skrajnych, należy świat małych ojczyzn – świat regionalizmu i samorządu – przeanalizować w perspektywie podstawowego dobra, jakim jest człowiek w swej godności. Człowiek jest bowiem podstawowym podmiotem życia polityczno-społeczno-gospodarczo-kulturowego. To zatem, co jest dobrem i wartością dla człowieka, uznane być

---

<sup>2</sup> J. Iskierski, *Lokalność czyli powrót do raju utraconego*, „Pomerania”, 1987, nr 7, s. 1.

<sup>3</sup> Por. *ibidem*, s. 1–2.

winno za wartość współczesnego życia społecznego. Pytanie więc o miejsce regionalności i lokalności, czyli miejsce małych ojczyzn w jednoczącym się świecie, jest pytaniem o aksjologiczny wymiar regionalizmu i lokalności.

Nauka społeczna Kościoła nieustannie podkreślała i podkreśla konieczność zachowania własnej tożsamości kulturowej przez poszczególne narody, narodowości, grupy regionalne i etniczne. W kontekście procesów integracyjnych i globalizacyjnych z całą mocą przypomina, że nie mogą one dokonywać się poprzez zacieranie i niszczenie własnych kultur. Europa i świat muszą być bogate różnorodnością. W tym sensie Kościół podkreśla wartość narodowego, regionalnego, etnicznego dziedzictwa, tzn. ich aksjologiczność we współczesnym świecie.

Nie ulega jednak wątpliwości, iż owo dziedzictwo i bogactwo różnorodności może być wielorako zagrożone. W naszej polskiej rzeczywistości było ono zagrożone poprzez totalitaryzm komunistyczny. Pomijamy tu szerszą analizę tamtego okresu. Wypada jedynie stwierdzić za W. Niewęglowskim, że „kultura narodowa była ściśle podporządkowana założeniom ustrojowym”<sup>4</sup>. A to oznaczało między innymi: podporządkowanie kultury narodowej i regionalnej działaniom politycznym, ideologizację kultury, instrumentalizację kultury jako elementu budowy socjalistycznej rzeczywistości, zmonopolizowanie wykluczające pluralizm, narzucanie obcej ideologii wobec dotychczasowych wizji człowieka, którą można osiągnąć poprzez ateizację oraz odcięcie od narodowego, etnicznego i regionalnego dziedzictwa kulturowego<sup>5</sup>.

Państwo funkcjonowało jako potężny i jedyny mecenas, a właściwie dysponent kultury. Pilnie też kontrolowało, aby programowane treści i formy były zgodne z wytycznymi partii rządzącej. Podporządkowanie polityce było gwałtem na kulturze narodowej, odwróceniem od jej istotnych celów. Stworzono dla niej model totalitarny, jednowymiarowy, społecznie jedyny i wyłączny, który nie dopuszcza żadnej alternatywy ani dialogu... Narodowa kultura stała się miejscem walki ideologicznej. Dzieje Polski oraz jej kulturę poddano reinterpretacji, której jedynym kryterium była walka klas. Dokonano usunięcia niewygodnych faktów, przeprowadzono selekcję wydarzeń, dzieł i treści<sup>6</sup>.

Faktu tego nie zmieniły pewne działania państwa mające charakter przyzwolenia na kultywowanie wartości narodowych, etnicznych i regionalnych

---

<sup>4</sup> W. Niewęglowski, *Nowe przymierze Kościoła i środowisk twórczych*, Warszawa 1997, s. 59.

<sup>5</sup> Por. *ibidem*, s. 59.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 61.

(np. muzea, skanseny, zespoły ludowe). Była to jednak, jak wskazują wielorakie badania, działania mające z jednej strony charakter zamknięcia tych wartości w muzeach i skansenach, z drugiej zaś strony były one zawsze reglamentowane przez państwo.

Okres tego zagrożenia odszedł, jak się wydaje, bezpowrotnie. Współczesna rzeczywistość ujawnia nowe zagrożenia owego dziedzictwa. Podstawowym zagrożeniem wydaje się być źle pojęta globalizacja i integracja w ramach współczesnego świata, w tym także Europy. Obawy wynikające z tego zagrożenia wyraził między innymi w sposób dobitny bp T. Pieronek, podsumowując stanowisko Episkopatu wobec zjednoczenia Europy:

Kościół popiera starania Polski o szybką integrację z Europą, choć ma pewne obawy, aby w procesie tej integracji uszanowano tożsamość Polski, zarówno jej suwerenność, jak i specyfikę kultury, w tym także religii. Chcemy się znaleźć w Europie, ale pamiętając, że w dziedzictwie kultury europejskiej jest pewne specyfikum polskie, dotyczące zwłaszcza wierności chrześcijańskim korzeniom kultury europejskiej. Jesteśmy za tym, aby w Europie mogli mieć swój dom wszyscy, także ci, którzy nie są chrześcijanami, ale chodzi nam o zachowanie tej wspólnej tożsamości<sup>7</sup>.

Tendencja do globalizacji i integracji, rozumiana jako dążenie do jedności, jest z samej swej istoty zjawiskiem pozytywnym. Nie przekreśla to jednak faktu, że tendencja ta niesie ze sobą niebezpieczeństwo i zagrożenie dziedzictwa kulturowego i to zarówno narodowego, jak i regionalnego. Może to mieć i faktycznie ma miejsce wtedy, gdy następuje tzw. absolutyzacja owego dążenia do integracji i jedności. Absolutyzowanie niesie ze sobą niebezpieczeństwo uniformizmu. Pojęcie to oznacza w świecie dzisiejszym ujednoczenie, ujednostajnienie, jednokształtność. Jest to zatem tendencja oznaczająca dążenie do jedności, ale poprzez ujednoczenie i ujednostajnienie. Trzeba powiedzieć więcej, a mianowicie że dzisiejszy uniformizm oznacza położenie akcentu nie tyle na jedność, ale raczej na ujednoczenie, co konsekwentnie dalej niesie ze sobą niebezpieczeństwo zatracenia, a nawet totalnego zniszczenia wszelkiej różnorodności kulturowej, w tym także różnorodności kultur narodowych, etnicznych i regionalnych. W praktyce oznaczać to może „wchłanianie” poszczególnych wspólnot, a tym samym utratę ich podmiotowości i tożsamości kulturowej w ramach społeczności europejskiej i światowej. To właśnie niebezpieczeństwo zniesienia bogactwa różnorodności kulturowej kryje w sobie uniformizm jako wynik absolutyzowania globalizacji we współczesnej Europie. Następstwa tego procesu

---

<sup>7</sup> T. Pieronek, *Decyzja polityczna przyspieszająca ratyfikację Konkordatu jest potrzebna i możliwa*, [w:] „Biuletyn KAI”, 30 sierpnia 1994.

są wybitnie negatywne. W jego wyniku dochodzi do homogenizacji kultury. Jest to ostatecznie depersonalizacja i niszczenie bogactwa dziedzictwa kulturowego w bogactwie jego różnorodności. Rodzić się w ten sposób może cywilizacja tzw. „twardej techniki”, której jedną z podstawowych cech jest między innymi niszczenie narodowego, etnicznego i regionalnego dziedzictwa kulturowego<sup>8</sup>. Ostatecznie stwierdzić należy, że niebezpieczeństwo złe pojętej globalizacji może być zagrożeniem bogactwa różnorodności.

Drugim istotnym zagrożeniem dla wartości kultury narodowej, etnicznej i regionalnej, dotyczącym także polskiej rzeczywistości, jest lansowana przez niektóre ugrupowania polityczne teza, iż trzymanie się własnej tradycji w dobie współczesnej rodzi niebezpieczeństwo pojawiania się nacjonalizmów. Teza ta znalazła podatny grunt w niektórych środowiskach. I chociaż w polskiej rzeczywistości badania i obserwacje wskazują jednoznacznie, iż dotychczas nacjonalizm nie zaistniał w III Rzeczpospolitej jako poważny problem, to jednak teza ta jest systematycznie podtrzymywana i ciągle na nowo aktualizowana<sup>9</sup>. Wydaje się, iż zasadne jest twierdzenie, że niebezpieczeństwo pojawienia się na większą skalę nacjonalistycznych nastrojów jest w Polsce mało prawdopodobne. Nie ma zatem podstaw do uznania lansowanej tezy nacjonalistycznej za zasadną. Lansowanie jej jednak ma swoje odniesienie i relację do wartości narodowych, etnicznych i regionalnych, a mówiąc bardziej precyzyjnie – do ich kultywowania. Jeśli bowiem kultywowanie tych wartości rodzi może tendencje nacjonalistyczne, to należy tego rodzaju działania uznać za niebezpieczne. Także zatem ten trend należy uznać za istotne zagrożenie wartości różnorodności.

W kontekście tych zagrożeń, dawnych i współczesnych – należy dopiero widzieć rzeczywistą wartość bogactwa różnorodności we współczesnym świecie. Regionalizm, którego istotą jest bogactwo różnorodności, wydaje się stwarzać człowiekowi szansę bezpiecznego przechodzenia w inne, nowe i szersze przestrzenie społeczno-kulturowe. Człowiek nie jest zamknięty tylko i wyłącznie w swoim regionalnym, etnicznym i narodowym dziedzictwie, ale z konieczności staje się dziś obywatelem wielu przestrzeni społeczno-kulturowych. Każde zaś przejście w nową rzeczywistość niesie ze sobą wiele niebezpieczeństw. Regionalizm wydaje się dziś stwarzać bezpieczny sposób tego przechodzenia. W tym tkwi jego aksjologia.

---

<sup>8</sup> Por. D. Tusk, *Królestwo ludzi wolnych*, „Pomerania” 1986, nr 5, s. 2.

<sup>9</sup> Por. P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Kościół wobec przemian w Polsce*, [w:] *Wolność w prawdzie*, red. S. Skobel, Łódź 1997, s. 62.

## Regionalizm konglomeratem wielu elementów

W pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć samo pojęcie i rozumienie regionalizmu<sup>10</sup>. Jest to sprawa istotna, ponieważ bardzo często kojarzy się on z takimi pojęciami jak: folklor, ludowość, obrzędowość:

Regionalizm dla większości Polaków znaczy tyle, co działanie pielęgnujące obyczaj, gwara, pieśń i sztukę ludową, tyle co umiłowanie i kultywowanie swojszczyzny. Przyjmuje się przy tym za oczywiste zacieśnienie zainteresowań i horyzontów działaczy regionalnych do swojskiego kręgu spraw i ich tradycjonalizm<sup>11</sup>.

Na przykład w polskiej literaturze przedmiotu regionalizm występuje często w znaczeniu kulturowym i rozumiany jest jako subkultura w obrębie kultury narodowej czy raczej paraideologii, która jest uzasadnieniem i obroną regionu jako subkultury. Trudno zaś przez wiele lat było w Polsce spotkać głębsze ujęcie regionalizmu, tzn. takie, które nie sprowadzałyby go do tzw. skansenu i miłego w swojskości rezerwatu, ale ukazujące go jako dynamizm życia społecznego<sup>12</sup>.

Powiedzmy, że jest to rozumienie bardzo ubogie, sprowadzające regionalizm do „skansenu” i miłego w swojskości rezerwatu, gdy tymczasem jest on dynamizmem życia społecznego. Wydaje się, że przyczyną tego stanu rzeczy jest w pierwszej kolejności ubóstwo refleksji filozoficznej nad regionalizmem, na co między innymi już wiele lat temu zwracał uwagę L. Bądkowski:

W zagadnieniu regionalizmu ujawniły się i wciąż jeszcze pozostają aktualne co najmniej trzy elementy: brak dostatecznie precyzyjnych założeń teoretycznych; szukanie właściwego miejsca w układzie społeczno-politycznym określonego społeczeństwa państwowego; prowadzenie działalności w małym stopniu programowej, w przeważającej mierze pragmatycznej, przystosowanej do powstających potrzeb i istniejących możliwości często rocznicowej i okazyjnej<sup>13</sup>.

Stąd też konieczność sprecyzowania jego rozumienia jako współczesnego zjawiska.

Pierwszorzędne znaczenie w właściwym ujęciu regionalizmu ma uświadomienie sobie gruntu i podstawy, na której fundamentuje się regionalizm.

---

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat H. Skorowski, *Europa regionu*, Warszawa 1999, s. 33–65; idem, *Antropologiczno-etyczne aspekty regionalizmu*, Warszawa 1990, s. 34–50; idem, *Regionalizm we współczesnej myśli społecznej Kościoła*, [w:] *Czym jest regionalizm*, red. A. Omelaniuk, Wrocław–Ciechanów 1998, s. 88–95.

<sup>11</sup> D. Tusk, *Spętani w działaniu*, „Pomerania” 1988, nr 12, s. 14.

<sup>12</sup> Por. H. Skorowski, op. cit., 19–20.

<sup>13</sup> L. Bądkowski, *Kaszubsko-pomorskie drogi*, „Pomerania” 1988, nr 10, s. 2–3.

Chodzi tu oczywiście o ideę autonomii regionu. Bez uświadomienia sobie tego „nie będzie mowy o regionie, tylko o folklorze, a aktywność działaczy nigdy nie wyjdzie poza granice nieokreślone przez władzę, najwyraźniej zainteresowaną zachowaniem naszej ideowej sklerozy”<sup>14</sup>. Główną zatem ideą, na której gruntuje się regionalizm, jest idea autonomii regionu.

Autonomia regionu nie jest w żadnym wypadku propozycją anarchizmo-autarkicznego ustroju. Jest natomiast troską i działaniem na rzecz regionu, który *de facto* jest przestrzenią swobodnej aktywności określonej wspólnoty i aktywności jednostki ludzkiej. Wydaje się bowiem, że obecnie państwo w wielu wypadkach nie jest już przestrzenią pełnej i swobodnej aktywności osoby ludzkiej<sup>15</sup>. Wszystko zatem we współczesnej rzeczywistości wydaje się wołać o region, którego głównym celem „w przeciwieństwie do państwa, nie jest utwierdzenie władzy, ale służba sprawie wolności. Nie jest nim również wynoszenie się ponad sąsiada poprzez pieniądź czy siłę militarną, ale bycie panem u siebie oraz zarządzanie regionem zgodnie z własnymi dążeniami, a nie projektami centrum”<sup>16</sup>. W takim rozumieniu region jawi się jako przestrzeń realizacji przez społeczność lokalną jej aktywności i twórczej podmiotowości.

Oczywiście trzeba mieć świadomość, że interes regionu w jego faktycznej autonomii jest dokładnie odwrotny od interesów np. państwa totalitarnego, a co za tym idzie, że konflikt między tymi interesami jest stanem naturalnym. Antagonizm pomiędzy regionem a centrum nie był zresztą tylko specyfiką komunizmu, funkcjonuje on również w krajach demokratycznych, gdzie stronami konfliktu są np. państwo – naród i autonomiczne wspólnoty. Nie ulega jednak wątpliwości, że powstanie ideologii i państw totalitarnych stworzyło nową jakościowo sytuację, w której drastycznie naruszano propozycje układu<sup>17</sup>.

Czym zatem jest regionalizm gruntujący się na idei autonomii regionu?

Z pewnością nie można go sprowadzić do pielęgnowania obyczaju, gwar, pieśni, tańca, stroju i sztuki ludowej, a więc przejawów w większym lub mniejszym stopniu „zabytkowych”, który – innymi słowy – opiera się na

---

<sup>14</sup> D. Tusk, op. cit., s. 14.

<sup>15</sup> Por. D. Tusk, *Królestwo ludzi wolnych*, „Pomerania” 1986, nr 5, s. 2.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>17</sup> Por. H. Skorowski, *Znaczenie wartości kultury regionalnej w procesie rozwoju i wychowania młodego pokolenia. Edukacja regionalna*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole*, red. S. Bednarek, Warszawa 1999, s. 43–54.

kulturze materialnej i duchowej zaścianka i to zaścianka przeszłości<sup>18</sup>. Jest on zjawiskiem o wiele bogatszym.

Regionalizm wynika z różnorodności i broni jej zarazem. Oznacza to, że bazuje on naturalnej różnorodności w sferze kultury, społeczności, obszaru geograficznego, że kojarzy się on z obszarem (regionem) będącym częścią terytorium narodowego i państwowego, wyróżniającym się określoną specyfiką. Chcąc ogólnie wyrazić zasadnicze treści współczesnego regionalizmu można zaproponować definicję L. Bądkowskiego:

Jest to koncepcja i praktyka działalności społecznej i organizacyjnej, opartej o określoną grupę etniczną (lub zespół blisko pokrewnych grup), która w toku procesu historycznego i kulturowego uformowała się w społeczność wewnątrznie spójną i trwałą, wyróżniającą się wśród innych. Koncepcja ta zakłada samorządne rozwijanie i wzbogacanie życia dzielnic zamieszkałej przez tę społeczność w ścisłym związku z innymi dzielnicami narodu i państwa oraz w podporządkowaniu nadrzędnym celom narodowej i państwowej wspólnoty<sup>19</sup>.

Dokonując głębszej analizy zaproponowanej powyżej definicji regionalizmu, można rozważać go od strony przedmiotowej i podmiotowej. Regionalizm w aspekcie przedmiotowym to to, co określić można pojęciem tożsamości jakiegoś obszaru. Tożsamość tę wyznaczają zarówno elementy obiektywne, jak i subiektywne. Do obiektywnych wyznaczników zaliczyć należy kulturę regionalną, wspólnotę i terytorium regionalne<sup>20</sup>. Regionalizm w wymiarze przedmiotowym stanowią także wyznaczniki subiektywne. Ogólnie można powiedzieć, że podstawowym subiektywnym wyznacznikiem tożsamości regionalnej jest poczucie tożsamości, które posiada wspólnota regionalna. Niekiedy używa się tu pojęcia identyfikacji. Można powiedzieć, że bardziej nawet oddaje ono treść owego subiektywnego wyznacznika. Identyfikacja ta może mieć charakter aktywnego stosunku do obiektywnych elementów tożsamości, ale może mieć tylko i wyłącznie charakter identyfikacji wewnętrznej, to znaczy samowiedzy czy świadomości przynależności do danego regionu<sup>21</sup>.

---

<sup>18</sup> Por. L. Bądkowski, *Nie chodzi o rezerwat, ale o konstruktywną siłę*, „Życie i Myśl”, 1961, nr 3–4, s. 93.

<sup>19</sup> L. Bądkowski, *Kaszubsko-pomorskie...*, op. cit., s. 2.

<sup>20</sup> Por. H. Skorowski, *Europa małych ojczyzn*, [w:] *Gmina u początku III tysiąclecia. Materiały z konferencji*, Łódź 2001, s. 140–158; idem, *Współczesne rozumienie regionalizmu*, „Saeculum Christianum” 2006 nr 2, s. 157–179.

<sup>21</sup> Por. H. Skorowski, *Regionalizm czynnikiem dynamizmu współczesnego państwa*, „Mazowsze” 2006 nr 2, s. 8–14; idem, *Zakochać się w regionie. Refleksje nad aksjologią regionalizmu*, Warszawa 2016, s. 15–20.



Tak należy widzieć regionalizm w wymiarze przedmiotowym – jako zespół obiektywnych (kultura, wspólnota, terytorium) i subiektywnych (poczucie tożsamości, identyfikacja) elementów składających się na pojęcie tożsamości regionalnej.

Można także zaproponowane ujęcie regionalizmu analizować w wymiarze podmiotowym. W takim ujęciu jest on szeroko rozumianą działalnością na rzecz regionu i w regionie. Nie jest on tylko zaangażowaniem na rzecz ochrony kulturowych reliktyw danego terenu, ale zaangażowaniem na rzecz aktywizacji wszystkich sił do maksymalnie możliwego unowocześnienia życia w regionie w płaszczyźnie: społecznej, kulturowej, gospodarczej, a nawet politycznej, jeśli przez tę ostatnią rozumie się walkę o zachowanie wartości zagrożonych przez władzę centralistyczną<sup>22</sup>.

Biorąc pod uwagę te dwa aspekty regionalizmu, należy stwierdzić, że w najgłębszej swej istocie jawi się on jako swoisty konglomerat kultury specyficznej dla danej społeczności, terytorium wraz z jego krajobrazem i zamieszkującymi go ludźmi, tradycji regionalnej, poczucia tożsamości i szeroko rozumianej działalności w regionie i na rzecz regionu. W takim też ujęciu regionalizm nie jest ani skansenem, ani rezerwatem kulturowych reliktyw folklorystyki, ale rzeczywistością dynamiczną w najgłębszej swej istocie.

**ks. Henryk Skorowski**  
(fragment większej całości)

## **Today's understanding of regionalism**

### **Keywords**

Regionalism, localism, globalization, various definitions of regionalism

### **Summary**

The author discusses contemporary terminological problems related to regionalism and its various perceptions. Taking John Paul II's definition as a starting point, he then relates the views of journalists, philosophers and sociologists, never losing sight of axiological definitions of the world. The uniformization, or homogenization, of culture cannot eliminate cultural heritage or national and individual identity. Regionalism as a conglomerate of multiple definitions provides a response to the needs of the modern human being, as well as describes our complex reality.

---

<sup>22</sup> Por. H. Skorowski, *Regionalizm XXI wieku*, [w:] *Czy jest miejsce dla regionalizmu w kontekście integracji europejskiej*, red. A. Grzyb, Warszawa 2013, s. 11–44.

## **Zeitgenössisches Verständnis von Regionalismus**

### **Schlüsselworte**

Regionalismus, Lokalismus, Globalisierung, verschiedene Definitionen von Regionalismus

### **Zusammenfassung**

Der Autor bespricht die terminologischen Probleme, die mit Regionalismus und seiner unterschiedlichen Wahrnehmung verbunden sind. Mit der Definition von Johannes Paul II. beginnt er, über die Anschauungen von Journalisten, Philosophen und Soziologen immer mit Rücksicht auf die axiologische Definitionsweise der Welt zu berichten. Die Vereinheitlichung und Homogenisierung der Kultur sollen nicht das Kulturerbe, Volkssubjektivität und eigene Identität nivellieren. Das Regionalismus als Konglomerat vieler Definitionen ist die Antwort auf Bedürfnisse des modernen Menschen. Es beschreibt auch unsere komplexe Realität.

## **Современное толкование регионализма**

### **Ключевые слова**

Регионализм, локализм, глобализация, различные определения понятия «регионализм».

### **Резюме**

Автор статьи обсуждает современные терминологические проблемы, касающиеся регионализма и различного толкования этого понятия. Исходя из определения, данного Иоанном Павлом II, автор приводит взгляды журналистов, философов и социологов, всегда принимая во внимание аксиологический способ определения мира. Ни униформизация культуры, ни ее гомогенизация не могут уничтожить культурное наследие, национальный суверенитет и собственную идентичность. Регионализм как конгломерат различных толкований является ответом на нужды современного человека. Это понятие описывает также нашу реальность во всей ее сложности.